

Modernistyczne tynki szlachetne w Gdańsku jako element wizualnej identyfikacji narodowej

WERONIKA STASIŃSKA

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: weronika.stasinska00@gmail.com

ORCID: 0000-0002-5695-6744

Keywords: modernism, fine plaster, Gdańsk, national identity, transformations after World War II, Regained Lands

Słowa kluczowe: architektura modernizmu, tynk szlachetny, Gdańsk, tożsamość narodowa, przemiany po drugiej wojnie światowej, Ziemie Odzyskane

Abstract

The Modern Fine Plasters in Gdańsk as an Element of National Identification

Fine plasters were an essential part of modern architecture. They were very popular in almost all of Europe, both during the interwar period and after the Second World War. However, during the interwar period in Gdańsk, it is not possible to observe their general use. Its architectural landscape was created mainly by the brick architecture. This was linked to the meaning imbedded in modernist architecture, which was associated with modernity and utilitarianism, which in Gdańsk – deeply rooted in tradition and history – was perceived as a threat. The design of the city architecture on the basis of the brick facade was intended to express the German character of the city. The Polish authorities after the war also faced the problem of national identity expressed in an architectural landscape. An extensive campaign of plastering the facades was intended to alter the German character of the city reflected by the buildings. However, although after 1945 noble plaster became increasingly common in urban architecture, it is not possible to speak of a success of that campaign to “disguise the Germanism”, because to this day there are many quarters in the Gdańsk area dominated by brick facades. They rather reflect renovation works carried out at the time by the new



immigrant inhabitants, who were familiar with the technology of fine plastering. An element that led to changes in the cultural landscape of the city was however the construction of new buildings on the initiative of the authorities. Their forms differed fundamentally from those formerly typical of Gdańsk architecture, and the fine plasters shaped their final expression. Thus, it can be seen as one of the elements that led to the shaping of the vision of Gdańsk as a Polish city.

Abstrakt

Tynki szlachetne stanowiły istotny element architektury doby modernizmu. Były niezwykle popularne w niemal całej Europie, zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i po drugiej wojnie światowej. Nie da się jednak zaobserwować ich powszechnego stosowania w okresie międzywojennym w Gdańsku – krajobraz architektoniczny tego miasta kreowany był głównie przez architekturę ceglana. Wiązało się to ze znaczeniem, jakie niosła architektura modernistyczna, kojarzona z nowoczesnością i utylitaryzmem, co w silnie zakorzenionym w tradycji i historii Gdańsku było odbierane jako zagrożenie. Kształtowanie architektury miasta opartej na ceglanej elewacji miało być wyrazem niemieckości. Z problemem tożsamości wyrażanej przez krajobraz architektoniczny spotkały się po wojnie także władze Polski. Ponieważ zabudowa odzwierciedlała niemiecki charakter miasta, mogła ją odmienić szeroko zakrojona akcja tynkowania budynków. Po 1945 roku tynki szlachetne zaczęły pojawiać się w architekturze miejskiej coraz częściej, ale nie można mówić o sukcesie kampanii „przykrywania niemieckości”, gdyż do dzisiaj w przestrzeni Gdańska wiele kwartałów jest zdominowanych przez ceglane elewacje. Tynkowane mury są raczej efektem prac remontowych prowadzonych ówczesznie przez nowych, napływowych mieszkańców, zaznajomionych z technologią tynku szlachetnego. Elementem, który wprowadził zmiany w krajobrazie kulturowym miasta, były natomiast wznoszone z inicjatywy władz nowe budynki. Ich formy zasadniczo odbiegały od typowych dla dotychczasowej gdańskiej zabudowy, a szlachetne wyprawy rzutowały na ich ostateczny wyraz. Można je zatem uznać za jeden z elementów, który przyczynił się do ukształtowania wizji Gdańska jako polskiego miasta.

Tynki szlachetne odegrały niebagatelną rolę w architekturze modernistycznej. Ich zastosowanie niejednokrotnie decydowało o ostatecznym wyrazie estetycznym realizacji, należało także do najpopularniejszych rozwiązań technologicznych. Termin „tynki szlachetne” był w XX wieku w polskiej literaturze wymiennie stosowany z określeniami takimi jak „wyprawy szlachetne”, „wyprawy fasadowe”, a nawet „roboty tynkarskie”. Obecnie są znane różne kryteria klasyfikujące tynki jako szlachetne. Często wyróżnikiem jest skład zaprawy, zawierającej kruszywo szlachetne (mineralne) a nie budowlane, a także specjalne spoiwo oraz czasami dodatki barwiące. Na potrzeby

niniejszej analizy przyjęłam szeroką definicję, uznając, że jako szlachetny należy postrzegać tynk, który ma charakter warstwy wierzchniej, kształtującej elewację i niewymagającej malowania¹. Użycie tynków szlachetnych pozwalało na szybkie, proste i przede wszystkim tańsze niż przy nakładaniu tradycyjnych dekoracji wykonanie elewacji, zapewniało również dużą trwałość². Za ich stosowaniem przemawiały także łatwość odnawiania i wymieniaania³. Materiały te dawały różnorodne efekty estetyczne⁴. Niektóre odmiany tynkarskiego opracowania elewacji mogły równać się nawet z okładzinami z naturalnego kamienia⁵. Tynk szlachetny stosowano w zasadzie w całej Europie – m.in. we

¹ Niniejszy artykuł jest skróconą wersją pracy licencjackiej „Modernistyczne tynki szlachetne w Gdańsku w okresie międzywojennym i pierwszym okresie powojennej odbudowy jako element wizualnej identyfikacji narodowej” napisanej pod kierunkiem dr. hab. Rafała Makały, prof. UG, i obronionej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego w 2021 r. Panu Profesorowi serdecznie dziękuję za opiekę i wszelkie wskazówki. Definicja tynku szlachetnego za: Monika Bogdanowska, „Tynki modernistycznego Krakowa i problemy ich ochrony,” w *Architektura XX wieku, jej badania i popularyzacja w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2019), 149–150.

² Zakładano, że tynki szlachetne zachowują się w dobrej formie przez kilkadziesiąt lat. Obecnie wiemy, że niektóre z nich są eksploatowane już 90 lat, zob. Michał Szkoła, „Ochrona tynków kamieniarskich i okładzin lastrykowych jako warunek zachowania cech stylowych krakowskiej architektury modernistycznej,” w *Architektura XX wieku, jej ochrona i konserwacja w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2018), 217.

³ Ireneusz Płuska, „Zabytkowe tynki – aspekt techniczny i estetyczny,” w *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności: historia i konserwacja. Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa, 22–24 września 2010*, red. Laura Bakalarska (Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, 2010), 301.

⁴ Stosowano m.in. tynki: nakrapiany (popularnie zwany barankiem, dawał efekt szorstkiej faktury), cyklinowany (o niezwykle wyrazistej, chropowatej fakturze uzyskiwanej przez drapanie świeżego tynku np. deską nabitą gwoździami), zmywany (powstawał przez kilkakrotne przemywanie częściowo zaschniętej wyprawy roztworem wody i kwasu solnego, co odślawiało kruszywo). Odmiennej rodzaju stanowiły tynki kamieniarskie, niezwykle wytrzymałe i twarde, opracowywane metodami kamieniarskimi (młotkowanie, dłutowanie, gradzinowanie). Wyprawy szlachetne nie wymagały malowania, gdyż barwiono je w masie pigmentami mineralnymi. Bardzo popularną formą upiększania tynków było dodawanie do nich drobinek miki, zwanej też łyszczukiem, która powodowała, że elewacja lśniła w promieniach słońca. Zob. Robert Hirsch, „Tynki elewacyjne w architekturze modernistycznej Gdyni i ich konserwacja,” w *Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2014), 201–207; Małgorzata Korpała, „Technologia szlachetnych wypraw tynkarskich w architekturze I połowy XX w.,” *Przegląd Budowlany* 6 (2018): 51–56; Jerzy Nechay, *Wyprawy szlachetne i kamień sztuczny* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Techniczne, 1959), 133–143, 147–165.

⁵ Stosując różnego rodzaju kruszywa otrzymywano materiał imitujący kamienie takie jak marmur, granit, piaskowiec. Najpopularniejszym sztucznym kamieniem było *terrazzo* zwane

Francji, Szwecji, Szwajcarii, Słowenii, Chorwacji⁶, szczególnie często pokrywano nim mury w Czechosłowacji⁷. Był to materiał niezwykle popularny również w Rzeszy Niemieckiej, zwłaszcza w jej środkowych i wschodnich rejonach (Górny Palatynat, Turynia, Saksonia, Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie), ale także w pozostałych krajach Rzeszy (m.in. w Badenii i Hesji)⁸. Nie występował natomiast powszechnie na terenie Gdańska, kulturowo związanego przecież z obszarem niemieckim. Wiązało się to z prowadzoną w mieście walką o wpływy polityczne pomiędzy stronnictwami niemieckimi a polskimi. W systemie propagandy proniemieckiej przeciwstawiano będący ostoją tradycji Gdańsk – Gdyni dążącej do światowości i kosmopolityzmu (w pejoratywnym znaczeniu tych słów). Jednym z narzędzi używanych przez tę propagandę była negatywna ocena architektury modernistycznej, której wyraźnym elementem stała się elewacja wykończona białym tynkiem szlachetnym. „Biały modernizm”, w powszechnej świadomości stanowiący jeden z symboli Gdyni – nowoczesnego polskiego miasta nazywanego „polską bramą na świat”⁹, przedstawia-

także lastrykiem, które pozwalało uzyskiwać różne efekty kolorystyczne, np. białe na czerwonym tle, szarozielone, czarne nakrapiane bielą. Zob. Nechay, *Wyprawy*, 147, 152–200.

⁶ Stan opracowania zagadnienia jest zróżnicowany w zależności od regionu, zob. Bettina Lietz, *Edelputze und Steinputze. Materialfarbige Gestaltungen an Putzfassaden des 19. und 20. Jahrhunderts mit farbigem Trockenmörtel – Entwicklung wirtschaftlicher und substanzschonender Erhaltungstechnologien* (Potsdam: ICOMOS, Nationalkomitee der Bundesrepublik Deutschland, 2013), 4; Thomas Danzl, „Kunstputz (Edelputz) – Kunststein (Betonwerkstein) – Kunststeinputz (Steinputz)’. Die Bedeutung und Erhaltungproblematik materialfarbiger Gestaltungen an Putzfassaden des 19. und 20. Jahrhunderts,” w *Historische Architekturoberflächen. Kalk – Putz – Farbe*, red. Jürgen Pursche (München: ICOMOS, Nationalkomitee der Bundesrepublik Deutschland, 2003), 152; Jürgen Pursche, „Architekturoberfläche. Betrachtungen zu historischen Putzbefunden,” w *Historische Architekturoberflächen*, 7–28; Ivo Hammer, „Materiały powierzchniowe mają znaczenie! Wykończenia elewacji wybitnych dzieł architektury modernistycznej lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku w Europie. Hitchcock-Johnson i ostatnie badania,” w *Architektura XX wieku, zachowanie jej autentyczności i integralności w Gdyni i w Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Marek Stępa (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni / Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, 2020), 43–56.

⁷ Hammer, „Materiały powierzchniowe,” 45.

⁸ Danzl, „Kunstputz (Edelputz) – Kunststein (Betonwerkstein) – Kunststeinputz (Steinputz)’,” 152.

⁹ Więcej na temat Gdyni i jej znaczenia dla Polski zob. Maria Sołtysik, *Gdynia: miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993); Małgorzata Omilanowska, „Fenomen Gdyni. Modernistyczna architektura miasta nad morzem,” w *Gdynia – Tel Awiw*, red. Artur Tanikowski (Warszawa–Gdynia: Muzeum Historii Żydów Polskich / Muzeum Miasta Gdyni, 2019), 60–69; Małgorzata Omilanowska, „Propaganda wizualna ‘Polski morskiej’,” w *Polska nad Bałtykiem. Konstruowanie identyfikacji kulturowej państwa nad morzem 1918–1939*, red. Dariusz Konstantynów i Małgorzata Omilanowska (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2012), 8–17; Jacek Friedrich, „Wizualna

ny był jako mniej wartościowy od gdańskiej architektury modernistycznej, opierającej się na wykończeniu elewacji cegłą. Materiał ceglany był przez stronę niemiecką traktowany jako wyraz tradycjonalizmu i regionalizmu, które co najmniej od XIX wieku stanowiły w Gdańsku niezwykle istotne aspekty kształtowania tożsamości regionalnej i narodowej¹⁰. Niechętnie wobec wzorców architektury realizujących tendencje międzynarodowe¹¹ gdańskie środowisko architektoniczne zdecydowało się przejść formy modernizmu z podobnego kręgu kulturowego, związane z tzw. ceglany ekspresjonizmem niemieckim (il. 1). Tym samym ograniczono możliwości stosowania w Gdańsku języka „białego modernizmu”¹². W Polsce natomiast wypraw szlachetnych

propaganda Gdyni i polskiego morza w międzywojniu,” w *Gdynia – Tel Awiw*, 78–85; Andrzej Szczerski, *Modernizacja. Sztuka i architektura w nowych państwach Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1939* (Łódź: Muzeum Sztuki, 2010), 203–258.

¹⁰ Pierwsi niemieccy moderniści, postulując zerwanie z dotychczasową tradycją budowlaną, pragnęli jednocześnie wypracować własny język form architektonicznych będący wyrazem patriotyzmu regionalnego i poczucia lokalnej wspólnoty – odwołując się zarazem do awansu gospodarczego, który zapewniała modernizacja i industrializacja. W północnych regionach Rzeszy w 2. poł. XIX w. w wyniku wzmoczonej militarystyki mórz znacznie wzbogaciły się stocznie, realizujące zapotrzebowanie armii. Wizualną reprezentacją tamtych czasów była architektura historyczna, z którą moderniści z założenia nie mogli się utożsamiać. Postanowili natomiast wykorzystać jeden z charakterystycznych elementów kreujących neostyle – cegłę, która tym samym stała się łącznikiem pomiędzy starym a nowym, odzwierciedlającym pomyślną koniunkturę. Zob. Rafał Makała, „Nawiązania do tradycji nowożytnej w ceglanej architekturze wczesnomodernistycznej północnych Niemiec,” *Porta Aurea* 17 (2018): 94–111.

¹¹ Spory dotyczące wyglądu Gdańska w przyszłości doprowadziły do ukształtowania się dwóch środowisk: modernistycznego i tradycjonalistycznego. Zob. Karina Rojek, „Tradycja versus nowoczesność. Polemika na temat przyszłej architektury Gdańska (1927–1928),” *Porta Aurea* 7/8 (2009): 382–395. Więcej na temat architektury Gdańska w okresie międzywojennym Ewa Barylewska-Szymańska i Wojciech Szymański, „Nowoczesna architektura w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 20. i 30. XX w.,” w *Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie*, red. Agnieszka Wołodźko (Gdańsk: Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, 2005), 11–31; Ewa Barylewska-Szymańska i Wojciech Szymański, „W stronę nowoczesności. Działalność Urzędu Budowlanego Wolnego Miasta Gdańska w latach 1927–1933,” w *Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych*, 63–68; Romana Cielątkowska i Piotr Lorens, *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego* (Gdańsk: Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, 2000); Jacek Friedrich, „Tożsamość peryferii. Nowoczesność i tradycjonalizm w architekturze Wolnego Miasta Gdańska,” w *Do jutra! Gdański skok w nowoczesność*, red. Krzysztof Gutfranski (Gdańsk: Instytut Sztuki Wyspa, 2013), 148–180.

¹² Więcej na temat propagandowej wojny na terenie Gdańska Jacek Friedrich, *Walka obrazów. Przedstawienia wobec idei w Wolnym Mieście Gdańsku* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2018); Birte Pusback, „Deutsches Danzig – Polski Gdańsk. Das Ringen um die kulturelle Deutungshoheit in Architektur-Bildbänden,” w *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen 1800 bis 1939*, red. Robert Born, Adam Stanisław

używano bardzo chętnie. Zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i po drugiej wojnie światowej zdobiły one elewacje budynków w wielu polskich miastach, także – co jest szczególnie ciekawe – w architekturze socrealistycznej. Kres powszechnego stosowania tynków szlachejnych przyniosły lata sześćdziesiąte XX wieku, kiedy na popularności zyskały zaprawy z materiałów syntetycznych. Obecnie wiele elewacji pokrytych wyprawami szlachejnymi zatraciło swój pierwotny wygląd, głównie w wyniku wieloletnich zabrudzeń, które powodują poszarzenie kolorów. Podane w niniejszym tekście opisy przykładów tynków szlachejnych uwzględniają ich oryginalne kolory, dające zaobserwować się miejscowo, a nie aktualny stan całych elewacji.

Temat tynków szlachejnych jest rzadko podejmowany w polskiej literaturze badawczej – brakuje opracowań szerzej rozwijających tę problematykę, natomiast wybrane zagadnienia analizowali w swoich artykułach Małgorzata Korpała, Robert Hirsch, Monika Bogdanowska, Ireneusz Płuska, Jakub Lewicki. W celu dokładnego zgłębienia technologii wypraw szlachejnych posłużyłam się więc poradnikami budowlanymi z pierwszej połowy XX wieku autorstwa Jerzego Nechaya. Kluczowe dla opracowania prezentowanego tekstu były publikacje Jacka Friedricha dotyczące zarówno architektury Gdańska, jak i jej znaczenia polityczno-społecznego¹⁵.

Przykrywanie niemieckości?

Tynk szlachejny na przedwojennych budynkach gdańskich po 1945 roku

Kwiecień 1945 roku był okresem przełomowym w historii Gdańska. Po przeprowadzonym przez Armię Czerwoną w marcu szturmie obrońcy miasta

Labuda, i Beate Störtkuhl (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2006), 393–406; Birte Pusback, „Deutsches Danzig – polnisches Gdynia. Zwei Ostseehäfen in politischer Konkurrenz zu Beginn des 20. Jahrhunderts,” w *Die maritime Stadt – Hafenstädte an der Ostsee vom Mittelalter bis in die Gegenwart*, red. Tomasz Torbus i Katarzyna Anna Wojtczak (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2017), 383–416.

¹⁵ Korpała, „Technologia wypraw tynkarskich,” 46–56; Hirsch, „Tynki elewacyjne,” 199–208; Bogdanowska, „Tynki modernistycznego Krakowa,” 147–154; Płuska, „Zabytkowe tynki,” 301–315; Jakub Lewicki, „Kolorystyka architektury modernistycznej w Polsce,” w *Kolorystyka zabytkowych elewacji*, 213–224; Nechay, *Wyprawy szlachejne*; Friedrich, *Walka obrazów*; Friedrich, „Tożsamość peryferii,” 148–180; Jacek Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2014); Jacek Friedrich, „Odbudowa Gdańska jako miasta polskiego po 1945 roku,” *Pomerania: miesięcznik regionalny* 3 (2007): 6–11.

zostali pokonani. W wyniku działań wojennych zabudowa miejska została bardzo zniszczona, lecz nie było to przeszkodą dla napływających nowych mieszkańców. Wabieni wizją odzyskanego polskiego Gdańska, przybywali z Polski centralnej i południowo-wschodniej, z Wielkopolski, a także ze wschodnich terenów Drugiej Rzeczypospolitej (z Kresów Wschodnich)¹⁴. Większość przybyszów nie miała żadnych związków z tym miastem, byli oni jednak pod wpływem przedwojennej propagandy głoszącej wizję Polski morskiej i polskiego od wieków Gdańska, a dodatkowo oddziaływały na nich mity obrony Poczty Polskiej i Westerplatte¹⁵. Powojenne władze podkreślały „odwieczną” polskość miasta – należało bowiem uprawomocnić obecność przybyszów, zakorzenić ich nad Motławą¹⁶. W tej sytuacji coraz uciążliwsze stawały się dla rządzących i nowych mieszkańców pozostałości niemieckości w Gdańsku. Z zasady wartościowano wszystko co niemieckie jako złe, a wszystko co polskie jako dobre i kontrastowano niemieckość z polskością¹⁷. Fala krytyki rozlewała się zwłaszcza na architekturę określaną mianem „pruskiej” (przymiotnik ten był używany pejoratywnie), w którym to pojęciu mieściły się ceglane budynki powstałe w XIX i XX wieku. Wyrazem tych nastrojów był m.in. referat Zbigniewa Rewskiego „O odpruszczaniu architektury Ziemi Zachodnich” z 1948 roku, wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji konserwatorów w Łańcucie¹⁸. Choć tytuł wskazuje, że referat dotyczył zachodnich obszarów Ziemi Odzyskanych, schematy w nim opisane odnoszą się również do byłego terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Rewski negatywnie ocenił estetykę architektury pruskiej z XIX i XX wieku – w tym głównie budynków wzniesionych w stylach historyzujących – zarzucając jej wtórność, brak innowacyjności. Wprawdzie tendencja do umniejszania tego typu architektury była ówczesnie powszechna w środowisku międzynarodowym, lecz Rewski właśnie niemiecką wersję historyzmu uznał za „najgorszą z najgorszych”. Autor referatu nie poprzestał jedynie na kwestiach estetyki. Uważał

¹⁴ Friedrich, „Odbudowa Gdańska,” 54. Więcej o Gdańsku w okresie powojennym zob. Piotr Perkowski, *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2013).

¹⁵ Friedrich, „Odbudowa Gdańska,” 6. Więcej o polityce Polski morskiej oraz budowaniu tożsamości Gdańska jako polskiego miasta zob. Friedrich, „Wizualna propaganda Gdyni,” 78–85; Omilanowska, „Propaganda wizualna,” 8–17.

¹⁶ Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta*, 58.

¹⁷ Friedrich, „Odbudowa Gdańska,” 6.

¹⁸ Zbigniew Rewski pełnił ówczesnie funkcję wojewódzkiego konserwatora zabytków w woj. olsztyńskim, zob. Adam S. Labuda, „Niemieckie dziedzictwo historyczno-artystyczne w Polsce. Sądy, stereotypy i opinie po II wojnie światowej,” *Artium Quaestiones* 8 (1997): 13.

on architekturę za sztukę o olbrzymiej sile oddziaływania na społeczeństwo, kształtującą świadomość człowieka, i mając to na względzie ocenił, że masywne ceglane budynki z XIX i początków XX wieku stanowią zagrożenie dla odradzania się polskiego życia na Ziemiach Odzyskanych¹⁹. Jego zdaniem przebywanie w ich otoczeniu miałoby negatywny wpływ na tożsamość kulturową zwłaszcza młodych ludzi, nieznających innej (w domyśle „tradycyjnie polskiej”) architektury, i prowadziłyby do „spruszczenia” społeczeństwa.

Niechęć do ceglanej architektury, która jednoznacznie kojarzyła się z dominacją byłego okupanta na ziemiach uznawanych za „odwiecznie polskie”, a do początku drugiej wojny światowej leżących poza granicami II RP, była powszechna i oczywista. Wylimitowanie tej zabudowy w Gdańsku było jednak trudne, o ile w ogóle możliwe do przeprowadzenia, gdyż stanowiła ona przed wojną jeden z najważniejszych elementów identyfikacji wizualnej miasta i zajmowała jego duże połacie. Najbardziej wyróżniały się pod tym względem dzielnice, w których zniszczenia wojenne były niewielkie. We Wrzeszczu, Siedlcach lub Oliwie na każdym kroku można było natknąć się na architekturę „pruską”. Jednak olbrzymie zapotrzebowanie na mieszkania dla wciąż napływającej ludności powodowało, że wykorzystywano obiekty pozostawione przez wysiedlonych mieszkańców Gdańska. Wiele z nich znajdowało się na wzniesionych w dwudziestolecium międzywojennym osiedlach socjalnych, których elewacje często wykończone były cegłą²⁰.

Problem, jaki stanowiła architektura określana mianem „pruskiej” – to pojęcie odnosiło się głównie do dziewiętnastowiecznej historyzującej lub szkieletowej zabudowy ceglanej – nie był obcy władzom polskim. Konfrontowały się z tego rodzaju tradycją budowlaną już wcześniej na ziemiach byłego zaboru pruskiego, które weszły w granice Drugiej Rzeczypospolitej. Już wtedy uznawano architekturę „pruską” za opresyjną. Przykładem udanej próby rozwiązania problemu dziewiętnastowiecznej ceglanej formy budynku jest przebudowa dworca kolejowego Toruń Miasto w 1938 roku. Gmach ten, pierwotnie wzniesiony jako neogotycki miał szereg elementów określających jego przynależność stylową, takich jak ceglana elewacja o zróżnicowanym wątku, łukowato zamknięte okna, rzeźbiony portal i kominy zwieńczone blankami. W związku z planowaną na czerwiec 1938 roku wizytą w Toruniu

¹⁹ Jacek Friedrich, „Polskość? Niemieckość? Gdańskość? O tożsamości sztuki i architektury Gdańska w XIX i XX w.,” w *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. Basil Kerski (Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej, 2014), 159.

²⁰ Zob. Cielątkowska i Lorens, *Architektura i urbanistyka*.

marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, która miała rozpocząć się od uroczystego wjazdu na stację Toruń Miasto²¹, zdecydowano się na przekształcenie „pruskiego” dworca w obiekt wpisujący się w polską tradycję budowlaną²². Oprócz likwidacji blankowań kominów i ostrołukowej lukarny (zastąpiono ją lukarną w formie wolego oka) usunięto pierwotne główne wejście, dobudowując kubiczną bryłę przedsionka zasłaniającą portal oraz przekształcono okna w prostokątne. Najbardziej spektakularny efekt otrzymano jednak przez otynkowanie całej elewacji na śnieżnobiały kolor. Z powodów technologicznych (konieczność zastosowania warstwy na tyle silnej, by nie uległa zmianom naprężeń materiałów, z których zbudowano ściany dworca, i nie „odtworzyła” schematu muru pruskiego w postaci siatki spękań), a także ze względu na wagę oczekiwanego wydarzenia (wizyta marszałka) oraz popularność tynków szlachtetnych w tamtym okresie w Polsce mogę założyć, że do tego celu użyto właśnie wyprawy szlachtetnej. Tynk szlachtetny stał się więc już w przedwojennej realizacji w mieście, którego zabudowa była podobna do gdańskiej, głównym narzędziem przykrywania „pruskości”.

Wydawałoby się, że wypracowane przed wojną metody „radzenia sobie” z architekturą utożsamianą jako pruska powinny znaleźć zastosowanie w Gdańsku od 1945 roku. Pokrycie niechcianych ceglanych elewacji wyprawą szlachtetną nie wymagało wielkich nakładów pracy, nie brakowało również osób zaznajomionych z tak popularną na terenach polskich metodą wykańczania lica budynków. Mimo to nie mogę jednoznacznie stwierdzić, że w powojennym Gdańsku rzeczywiście wykorzystywano tynk szlachtetny jako metodę przykrywania „ceglanej niemieckości”. Większość kontrowersyjnych z polskiego punktu widzenia budynków pozostała w niezmienionej, przedwojennej ceglanej formie. Widać to zwłaszcza we Wrzeszczu, gdzie w dwudziestolecie międzywojennym prowadzono budowę osiedli socjalnych na masową skalę. Większość zabudowy największego założenia, zwanego dziś Osiedlem Kościuszki²³, zachowała oryginalne ceglane elewacje (warto zwrócić

²¹ „Pomorze zbrojne,” *Słowo Pomorskie* 139 (1938): 1. Więcej na temat wizyty marszałka Aleksander Smoliński, „Przygotowania do wojny oraz przebieg kampanii wrześniowej,” w *Historia Torunia*, red. Marian Biskup, t. 2, cz. II (Toruń: TNT, 2006), 461–463.

²² Michał Pszczółkowski, „‘W duchu polskim pojęte.’ Narodowy tradycjonalizm w architekturze województwa pomorskiego na przykładzie Gdyni i Torunia,” w *Cud jedności. Architektura i plastyka dwudziestolecia międzywojennego*, red. Katarzyna Wojtczak (Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2019), 106–107.

²³ Nazwa Osiedle Kościuszki została przyjęta za Romaną Cielątkowską i Piotrem Lorenssem, badaczami tematyki gdańskich osiedli socjalnych, którzy nadali ją w celu wyodrębnienia

uwagę szczególnie na północną pierzeję ul. Kościuszki, wzniesioną w modernistycznej formie według projektu Martina Kiesslinga²⁴). Również osiedla powstałe na Siedlcach, m.in. osiedle obecnie noszące nazwę Powstańców Warszawskich lub Osiedle Tarasy (Falkhof) i towarzysząca mu przedwojenna zabudowa wzdłuż ul. Kartuskiej, wzniesione w radykalnie – jak na międzywojenny Gdańsk – modernistycznym duchu, nie doczekały się większych przekształceń.

O ile nie da się zaobserwować nagminnego pokrywania tynkami szlachetnymi ceglanych budynków pochodzących sprzed wybuchu drugiej wojny światowej, o tyle wyprawy te występują powszechnie na elewacjach, które przed wojną miały tynkowane lico. Dotyczy to nie tylko budynków wpisujących się w tendencje modernistyczne, ale również stawianych w tradycyjnych formach. Brak badań konserwatorskich dotyczących rozpoznania materiałów oryginalnie stosowanych do wykańczania elewacji nie pozwala na pełne zgłębienie kwestii przemian w tym zakresie. Odnaleźć jednak można w Gdańsku wiele przykładów występowania powojennego tynku szlachetnego na elewacjach pierwotnie opracowanych. Przykładem może być wspomniana już ulica Kościuszki, której południową część stanowi zabudowa pokryta tynkiem szlachetnym (obecnie w wielu miejscach niewidocznym ze względu na wykonaną niedawno tzw. termomodernizację zewnętrzną). Wyprawa szlachetna ma tam w większości postać nakrapianego drobnoziarnistego tynku (tzw. baranka) w jasnych odcieniach.

Wskazane przykłady obrazują tendencję do stosowania wyprawy szlachetnej w Gdańsku na budynkach wzniesionych przed 1945 roku. Pokrywanie nią zabudowy pierwotnie mającej na elewacjach tynk lub farbę może wiązać się z usuwaniem zniszczeń powstałych w wyniku działań wojennych bądź też starzenia się obiektów. Użycie wyprawy szlachetnej w celu odświeżenia lub naprawienia elewacji stanowiło zapewne najłatwiejszy i najbardziej efektywny wybór – stąd powszechność jej występowania. Wydaje się więc, że kwestia „polskości” tynku szlachetnego nie miała tu większego znaczenia: pojawił się on w mieście wraz z jego nowymi mieszkańcami, jako bliska im tradycja budowlana. Wspecjalizowanym rzemieślnikom łatwo było operować

poszczególnych zespołów bloków mieszkalnych we Wrzeszczu i klasyfikacji zabudowy. Nazwa ta nie występowała oficjalnie przed II wojną światową. To samo dotyczy osiedla Powstańców Warszawskich. Zob. na ten temat Cielątkowska i Lorens, *Architektura i urbanistyka*.

²⁴ Karina Rojek, „Gdańskie realizacje architekta Martina Kiesslinga” (praca magisterska, Uniwersytet Gdański, 2007), 30–32.

tą popularną metodą. Wprowadzenie w krajobraz architektoniczny Gdańska tego rodzaju opracowania elewacji było efektem ubocznym zakrojonych na szeroką skalę prac remontowych.

Kreowanie polskości Realizacje architektoniczne z użyciem tynku szlachetnego w Gdańsku po 1945 roku

Dla wielu polskich miast zniszczenia spowodowane kataklizmem drugiej wojny światowej stały się szansą na modernizację i rozbudowę. Nie inaczej było w Gdańsku. Planowana architektura miała za zadanie m.in. wspierać integrację nowych mieszkańców z miastem²⁵, jej formy nie mogły być zatem przypadkowe. Zadbać miało o to kształtujące się nowe miejscowe środowisko architektów, którzy swoim realizacjom nadawali formy mniej lub bardziej związane z radykalnym modernizmem, zdecydowanie różniące się od preferowanych w Gdańsku przed wojną. Architekturą wprowadzono nową dla miasta, ale znaną jego nowym mieszkańcom, zamierzano wykreować poczucie „bycia na swoim miejscu”.

W projektach nowej zabudowy Gdańska widoczne były echa popularnego w latach trzydziestych monumentalnego, klasycyzującego modernizmu. Jednym z obiektów doskonale wpisujących się w tę tendencję była siedziba Związku Gospodarczego Miast Morskich (obecnie mieści się tam Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego) przy ul. Bielańskiej (il. 2). Została ona zaprojektowana przez Waclawa Tomaszewskiego, Stefana Listowskiego oraz Witolda Kuczewskiego²⁶. Bryła wzniesiona w latach 1947–1949 gmachu musiała dopasować się do ocalałego Domu Opatów Pelplińskich, z którym została połączona²⁷. Kubiczna, prostokątna w planie forma zyskała klasycyzujący charakter dzięki wspartemu na filarach podcieniowi biegnącemu wzdłuż dłuższego boku budynku, w którym umieszczono główne wejście. Stosunkowo prosta bryła otrzymała bogate opracowanie elewacji. Podwyższony cokół został pokryty gruboziarnistym tynkiem zmywanym, barwionym w masie na ciepły, żółty kolor nawiązujący do barwy piaskowca (il. 3). Wypełniacz

²⁵ Beata Oracz, „Nowa architektura Gdańska 1945–1956” (rozprawa doktorska, Uniwersytet Gdański, 2020), 232.

²⁶ Oracz, „Nowa architektura,” 42.

²⁷ „Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego,” dostęp 8 maja 2021, https://sztuka.historia.ug.edu.pl/pl/instytut--siedziba_instytutu_i_jej_historia/.

pozostawiono jednak w białym kolorze, co po zmyciu wierzchniej warstwy dało efekt szorstkiej faktury, z białym kruszywem na żółtym tle. Z kolei przez wprowadzenie pionowych, imitujących spoiny podziałów na całej szerokości cokołu uzyskano efekt przypominający pokrycie jego płaszczyzny kamiennymi płytami. Z daleka, dzięki zastosowaniu dwóch kontrastujących kolorów, cokół sprawiał przy tym wrażenie błyszczącego. Górna część elewacji opracowana została za pomocą drobnoziarnistego tynku o jasnym odcieniu beżu, zacieranego na gładko (il. 4). Względnie prosta forma zyskała na wyrazistości przez dodanie znacznej ilości dużych drobinek miki, które lśniły w promieniach słonecznych. Ważnym elementem całej realizacji były filary podtrzymujące podcień. Pokryto je średnioziarnistym tynkiem zmywanym, z połyskliwym kruszywem w kolorze białym i czarnym (il. 5). Struktura ta miała charakter gradientu, który z daleka dawał ułudę lśniącej powierzchni, wzmocnianą przez połyskliwe kruszywo. Użyte tynki szlachetne stanowiły z rozmysłem zaplanowane uzupełnienie bryły budynku – wraz z formami architektonicznymi tworzyły jednorodną całość i wpływały na ostateczną ekspresję wizualną siedziby Związku Gospodarczego Miast Morskich.

Omówiony przykład reprezentuje te realizacje architektoniczne powstałe w Gdańsku w pierwszym okresie po drugiej wojnie światowej, w których jako ważny element ekspresji zastosowano tynk szlachetny. Nie sposób tu omówić – ze względu na ich liczbę – wszystkich obiektów wzniesionych z wykorzystaniem tej technologii. Warto natomiast wspomnieć trzy budynki: tzw. Dom Książki, czyli siedzibę Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych (1948–1949, ul. Miszewskiego), gmach Zakładu Doskonalenia Zawodowego (1949, ul. Miszewskiego) i gmach Baltony (1949, ul. Zamknięta)²⁸. Te trzy realizacje, choć wciąż utrzymane w estetyce modernizmu, zdradzały już pierwsze oznaki związku z nowym stylem: socrealizmem, narzuconym polskiemu środowisku kulturalnemu (w tym architektonicznemu) w 1949 roku. Przymusowa zmiana stylistyki, odchodzenie od prostoty na rzecz dekoracyjności i przepychu wymuszało częstsze stosowanie np. okładzin kamiennych uchodzących za luksusowe. Jednak mimo tych nowych tendencji szlachetne tynki nie straciły swojej wysokiej pozycji. Wciąż uwzględniano je w wielu projektach.

Przykładem obiektu, który powstał w czasie panowania doktryny socrealistycznej, ale mimo to utrzymał modernistyczną formę, był budynek B

²⁸ Oracz, „Nowa architektura,” 47–48, 60–61.

Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej (ul. Gabriela Narutowicza 11/12; il. 6). Zbudowano go w 1950 roku według projektu Wacława Rembiszewskiego i Stanisława Sowińskiego²⁹. Kubiczna bryła pięciokondygnacyjnego budynku założonego na rzucie prostokąta przykryta została płaskim dachem. Dwunastoosiowa fasada otrzymała cokół z drobnoziarnistego tynku zmywanego o białym i czarnym kruszywie. Ważnym elementem było rozmieszczenie okien: na wszystkich pięciu kondygnacjach nie zajęły one całych ich wysokości, a jedynie dwie trzecie, dzięki czemu pomiędzy listwami rozdzielającymi kondygnacje a parapetami okien powstały puste pola. Przestrzenie te, podobnie jak płyciny dwóch pierwszych kondygnacji, zostały wypełnione drobnoziarnistym, brunatnofioletowym tynkiem nakrapianym z dodatkiem miki (il. 7). Kontrastowały one z pozostałymi elementami budynku, które opracowano za pomocą drobnoziarnistej wyprawy nakrapianej z dodatkiem miki, o barwie złamanej bieli i nieco różowawej poświacie (il. 7). Zabiegi te, połączone z rytmicznym rozstawem okien oraz pilastrami i wyróżnionymi optycznie lizenami, nadały całej budowli walor strzelistości – wywołującej wrażenie niemal niekończącego się w górę. Tynk szlachetny odegrał zatem bardzo istotną rolę w wykreowaniu ostatecznego efektu estetycznego.

Poza opisanym przykładem wykorzystania tynku szlachetnego w architekturze po 1949 roku, spośród pozostałych powstałych wtedy obiektów, których stylistyka ciążyła w stronę realizmu socjalistycznego, należy wymienić przede wszystkim siedzibę Kapitanatu Portu (1952, ul. Przemysłowa), gmach Technikum Łączności (1957, ul. Podwale Staromiejskie), budynek Technikum Budowlanego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego (1954, ul. Grunwaldzka). Ówczesne budownictwo nie ograniczało się do obiektów użyteczności publicznej; szybkiego rozwiązania przez władzę wymagała zła sytuacja mieszkaniowa obywateli. Stawiane w latach pięćdziesiątych bloki mieszkalne otrzymywały w większości formy tzw. typowe³⁰. Jednym z elementów typizacji było użycie na szeroką skalę różnego rodzaju tynków szlachetnych jako pokrycia elewacji. Przykładem budynku wpisującego się w założenia budownictwa typowego dla doby socrealizmu był dom przy ul. Kartuskiej 90–95 (il.

²⁹ Oracz, „Nowa architektura,” 103.

³⁰ Grunwaldzką Dzielnicę Mieszkaniową budowano na wzór Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie, która, mając stanowić koronny przykład stosowania w praktyce doktryny socrealistycznej, otrzymała monumentalne, dekoracyjne formy, natomiast Główne Miasto powstawało na zasadzie odbudowy w formach historycznych – więcej na ten temat Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta* – w związku z tym oba założenia nie mogły otrzymać form uznawanych za typowe.

8) na osiedlu Siedlce II, zaprojektowany przez Maksymiliana Kuźmińskiego i wzniesiony w latach 1952–1954³¹. Zastosowane rodzaje wyprawy szlachtetnej (tynki zmywany i nakrapiany o neutralnym, beżowym i szarym kolorycie) oraz proste metody nakładania jej z jednej strony zapewniały łatwe i szybkie wykonanie elewacji oraz dużą trwałość, a z drugiej strony dawały możliwość wykańczania w ten sam sposób wielu obiektów, dzięki czemu wszystkie domy wchodzące w skład osiedla miały ten sam wygląd.

Warta zasygnalizowania jest rola, jaką odegrały tynki szlachtetne przy odbudowie Głównego Miasta³². Pierwsze wzniesione obiekty, znajdujące się przy ul. Ogarnej, nie spełniły przyjętych założeń (planowano budowę nowoczesnych mieszkań w domach o fasadach wykonanych na wzór dekorowanej fasady kamienicy ze szczytem, charakterystycznej dla architektury gdańskiej). Początkowo odbudowane bloki mieszkalne zostały pokryte białą wyprawą szlachtetną³³. Ze względu na niekorzystny efekt monotonii, jaki dało takie opracowanie elewacji, ostatecznie zdecydowano się je pomalować. Zastosowanie tynków szlachtetnych w tej konkretnej formie, powiązanej w pewien sposób z modernistyczną tradycją, pokazuje, jak powszechna i chętnie stosowana była to technologia.

Podsumowanie

Nacechowanie polityczne ceglanych budynków nie umknęło uwadze władz Polski, kiedy po 1945 roku Gdańsk trafił w jej granice. Niechęć do wszystkiego, co niemieckie, a jeszcze lepiej – „pruskie”, skupiała się na architekturze, gdyż to głównie ona stanowiła wizualną reprezentację miasta: przypominała o niedawnej przeszłości, w której wpływy niemieckie stanowiły o tożsamości kulturowej Gdańska. Forsujące teorię o „odwiecznej” i „niepodważalnej” polskości tego miasta władze musiały się z nią uporać. Opierając się na doświadczeniach z przeszłości (np. znanych z Torunia), za najłatwiejszy sposób zmiany wizerunku Gdańska polskie władze powinny uznać zakrojoną

³¹ Oracz, „Nowa architektura,” 197–198.

³² Z uwagi na rozległość tego zagadnienia, wzmianka dotyczy tylko niewielkiego fragmentu Głównego Miasta – budynków przy ul. Ogarnej. Więcej na temat odbudowy zob. Marcin Gawlicki, *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951. Kształtowanie koncepcji konserwacji i odbudowy* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2012); Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta*.

³³ Stanisław Bobiński, „Problemy i trudności w odbudowie Gdańska,” *Rocznik Gdański* 13 (1954): 208. Zob. też Friedrich, *Odbudowa Głównego Miasta*, 121–131.

na szeroką skalę operację przykrywania ceglanych elewacji tynkiem szlachetnym. Używając nawet najprostszych rodzajów wyprawy – na przykład nakrapianej, sporządzonej z najmniej wyszukanych materiałów – można było w nieskomplikowany, szybki i trwały sposób uzyskać pożądany efekt. Ze względu na obcość tego rodzaju pokrycia elewacji zmieniłoby to krajobraz Gdańska i ułatwiło identyfikację go jako stricte polskiego. Jednak po przeanalizowaniu gdańskich realizacji architektonicznych trudno jednoznacznie stwierdzić, że stosowanie tynku szlachetnego było narzuconym odgórnie elementem ideologicznej walki o tożsamość miasta i celowym działaniem mającym przysłonić jego niemieckość. Świadczą o tym m.in. wciąż wszechobecne w krajobrazie miejskim ceglane osiedla powstałe w dwudziestoleciu międzywojennym, których elewacje pozostawiono w stanie pierwotnym. Nie zmienia to faktu, że przemiany w wizualnym charakterze miasta postępowywały, a tynk szlachetny odgrywał w nich znaczną rolę. Stał się on głównym narzędziem wykorzystywanym przy remontowaniu i odświeżaniu elewacji. Nowi mieszkańcy Gdańska byli Polakami, a co za tym idzie, znajomość technologii wypraw szlachetnych i tradycja ich używania były wśród osób zajmujących się zagadnieniami budowlanymi powszechne. Pojawianie się na gdańskich budynkach sprzed 1945 roku tynku szlachetnego było więc naturalnym następstwem przeobrażeń dokonujących się w mieście, odzwierciedlało je. Jednocześnie rozpoczęta po drugiej wojnie światowej akcja budowlana w Gdańsku prowadziła do kolejnych zmian w jego krajobrazie. Już nie tylko faktury, lecz i formy nowo powstałych realizacji stanowiły novum w miejskiej architekturze. Wraz z konsolidowaniem się gdańskiego środowiska skupiającego przedstawicieli różnych polskich szkół, dokonywał się transfer rozwiązań projektowych. Coraz powszechniejszy modernizm nieodłącznie szedł w parze z bogatymi fakturami wypraw szlachetnych. Nie straciły one na znaczeniu nawet po wprowadzeniu doktryny realizmu socjalistycznego. Nowa architektura Gdańska zmieniła charakter miasta, wykreowała jego polskość. Jak wykazałam, tynki szlachetne stanowiły niezwykle ważny element tej architektury. Nie tylko dopełniały jej formę i pomagały w uzyskaniu zamierzonego efektu wizualnego, ale też były czynnikiem kwalifikującym ją do pewnego kręgu – politycznego, kulturowego, narodowego.

Dzisiaj analiza wypraw szlachetnych pozwala śledzić niektóre procesy, jakie dokonywały się w Gdańsku: przekształcenia w wyglądzie budynków, powiązane ze zmianami przynależności państwowej i napływem nowych mieszkańców wywodzących się z odmiennej tradycji architektonicznej. Będąc

świadectwem pewnej epoki, tynki szlachetne stanowią przykład niegdyś nowatorskiej technologii, która wyszła już z powszechnego użytku. Pozornie łatwe w przygotowaniu wyprawy szlachetne wymagały niebagatelnych umiejętności nie tylko przy ich nakładaniu, ale również sporządzaniu w odpowiednich proporcjach oraz kształtowaniu ostatecznego efektu. Być może również dlatego technologia ta, wyparta w latach sześćdziesiątych XX wieku przez syntetyczne mieszanki, obecnie zanika, o ile nie jest już martwa. Stanowi ona element dziedzictwa kulturowego, w powszechnym przekonaniu elewacje wykonane przy jej użyciu nie posiadają jednak żadnej wartości: obecnie zaobserwować można nagminne przykrywanie wypraw szlachetnych elementami termomodernizacji zewnętrznej, malowanie, a nawet skuwanie ich. Tymczasem ze względu na integralne powiązanie wyglądu elewacji z formą budynku, zaprojektowanymi przez architekta jako komplementarne części danej całości, niszczenie wypraw szlachetnych prowadzi do utraty wartości architektonicznej. Każde naruszenie zamysłu architekta powoduje zmiany w proporcjach, estetyce i jakości budynku. Niezwykle ważna jest zatem ochrona tynków szlachetnych, nie tylko tych o spektakularnym wyglądzie, ale również prostych „baranków”, są one bowiem świadkami przemian dziejowych i stanowią element naszego dziedzictwa.



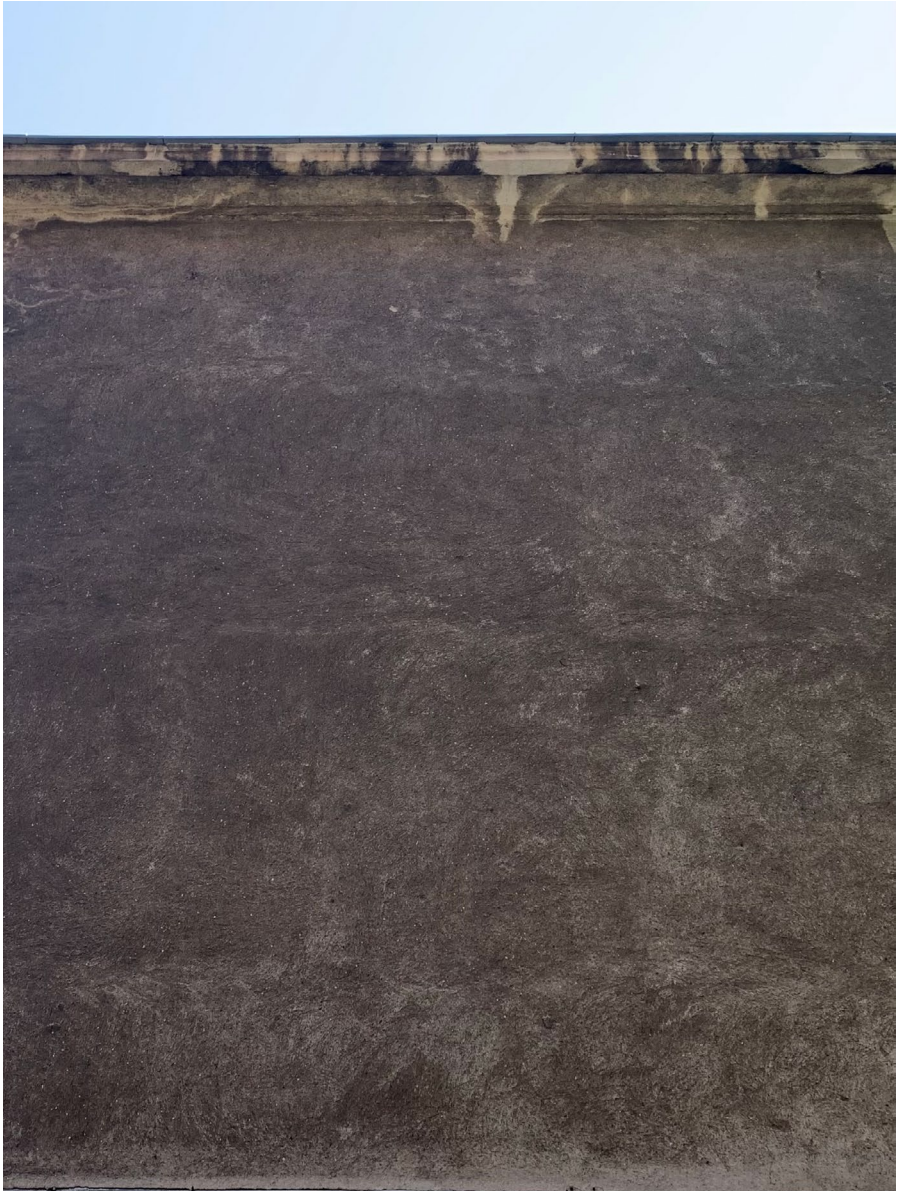
Il. 1. Gdańsk, budynek Powszechnej Rejonowej Kasy Chorych, widok na fasadę. Fot. W. Stasińska



Il. 2. Gdańsk, budynek Związku Gospodarczego Miast Morskich, obecnie siedziba Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego, widok na fasadę. Fot. T. Siczkowski



Il. 3. Gdańsk, budynek Związku Gospodarczego Miast Morskich, fragment elewacji bocznej od strony ul. Bielańskiej – tynk zmywany ze strefy cokołowej. Fot. W. Stasińska



Il. 4. Gdańsk, budynek Związku Gospodarczego Miast Morskich, fragment elewacji bocznej od strony ul. Bielańskiej – tynk zacierany na elewacji budynku. Fot. W. Stasińska



Il. 5. Gdańsk, budynek Związku Gospodarczego Miast Morskich, fragment fasady – tynk zmywany z filarów. Fot. W. Stasińska



Il. 6. Gdańsk, budynek B Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej, widok na fasadę. Fot. M. Kortas



Il. 7. Gdańsk, budynek B Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej, fragment elewacji bocznej – dwa rodzaje tynku nakrapianego (beżowy i ciemnofioletowy). Fot. M. Kortas



Il. 8. Gdańsk, budynek przy ul. Kartuskiej 90–95, widok na fasadę. Fot. M. Kortas

Bibliografia

Opracowania

- Barylewska-Szymańska, Ewa, i Wojciech Szymański. „Nowoczesna architektura w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 20. i 30. XX w.” W *Niechciane dziedzictwo. Różne oblicza architektury nowoczesnej w Gdańsku i Sopocie*, red. Agnieszka Wołodźko, 11–31. Gdańsk: Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, 2005.
- Barylewska-Szymańska, Ewa, i Wojciech Szymański. „W stronę nowoczesności. Działalność Urzędu Budowlanego Wolnego Miasta Gdańska w latach 1927–1933.” W *Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch, 63–68. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2014.
- Bobiński, Stanisław. „Problemy i trudności w odbudowie Gdańska.” *Rocznik Gdański* 13 (1954): 202–213.
- Bogdanowska, Monika. „Tynki modernistycznego Krakowa i problemy ich ochrony.” W *Architektura XX wieku, jej badania i popularyzacja w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch, 147–154. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2019.
- Cielątkowska, Romana, i Piotr Lorens. *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego*. Gdańsk: Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, 2000.
- Danzl, Thomas. „‘Kunstputz (Edelputz) – Kunststein (Betonwerkstein) – Kunststeinputz (Steinputz)’. Die Bedeutung und Erhaltungsproblematik materialfarbiger Gestaltungen an Putzfassaden des 19. und 20. Jahrhunderts.” W *Historische Architekturoberflächen. Kalk – Putz – Farbe*, red. Jürgen Pursche, 146–159. München: ICOMOS, Nationalkomitee der Bundesrepublik Deutschland, 2003.
- Friedrich, Jacek. „Odbudowa Gdańska jako miasta polskiego po 1945 roku.” *Pomerania: miesięcznik regionalny* 3 (2007): 6–11.
- Friedrich, Jacek. *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2014.
- Friedrich, Jacek. „Polskość? Niemieckość? Gdańskość? O tożsamości sztuki i architektury Gdańska w XIX i XX w.” W *Gdańskie tożsamości. Eseje o mieście*, red. Basil Kerski, 158–197. Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej, 2014.
- Friedrich, Jacek. „Tożsamość peryferii. Nowoczesność i tradycjonalizm w architekturze Wolnego Miasta Gdańska.” W *Do jutra! Gdański skok w nowoczesność*, red. Krzysztof Gutfranski, 148–180. Gdańsk: Instytut Sztuki Wyspa, 2013.
- Friedrich, Jacek. *Walka obrazów. Przedstawienia wobec idei w Wolnym Mieście Gdańsku*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2018.
- Friedrich, Jacek. „Wizualna propaganda Gdyni i polskiego morza w międzywojniu.” W *Gdynia – Tel Awiw*, red. Artur Tanikowski, 78–85. Warszawa–Gdynia: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN / Muzeum Miasta Gdyni, 2019.
- Gawlicki, Marcin. *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951. Kształtowanie koncepcji konserwacji i odbudowy*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2012.

- Hammer, Ivo. „Materiały powierzchniowe mają znaczenie! Wykończenia elewacji wybitnych dzieł architektury modernistycznej lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku w Europie. Hitchcock-Johnson i ostatnie badania.” W *Architektura XX wieku, zachowanie jej autentyczności i integralności w Gdyni i w Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Marek Stępa, 43–56. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni / Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej, 2020.
- Hirsch, Robert. „Tynki elewacyjne w architekturze modernistycznej Gdyni i ich konserwacja.” W *Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch, 199–208. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2014.
- Korpała, Małgorzata. „Technologia szlachetnych wypraw tynkarskich w architekturze I połowy XX w.” *Przegląd Budowlany* 6 (2018): 46–56.
- Labuda, Adam S. „Niemieckie dziedzictwo historyczno-artystyczne w Polsce. Sądy, stereotypy i opinie po II wojnie światowej.” *Artium Quaestiones* 8 (1997): 5–25.
- Lewicki, Jakub. „Kolorystyka architektury modernistycznej w Polsce.” W *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności: historia i konserwacja. Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa, 22–24 września 2010*, red. Laura Bakalarska, 213–224. Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, 2010.
- Lietz, Bettina. *Edelputze und Steinputze. Materialfarbige Gestaltungen an Putzfassaden des 19. und 20. Jahrhunderts mit farbigem Trockenmörtel – Entwicklung wirtschaftlicher und substanzschonender Erhaltungstechnologien*. Potsdam: FH Potsdam Institut für Bauforschung und Bauerhaltung, 2013.
- Makała, Rafał. „Nawiązania do tradycji nowożytnej w ceglanej architekturze wczesno-modernistycznej północnych Niemiec.” *Porta Aurea* 17 (2018): 94–111.
- Nechay, Jerzy. *Wyprawy szlachetne i kamień sztuczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Techniczne, 1959.
- Omilanowska, Małgorzata. „Fenomen Gdyni. Modernistyczna architektura miasta nad morzem.” W *Gdynia – Tel Awiw*, red. Artur Tanikowski, 60–69. Warszawa–Gdynia: Muzeum Historii Żydów Polskich / Muzeum Miasta Gdyni, 2019.
- Omilanowska, Małgorzata. „Propaganda wizualna ‘Polski morskiej.’” W *Polska nad Bałtykiem. Konstruowanie identyfikacji kulturowej państwa nad morzem 1918–1939*, red. Dariusz Konstantynów i Małgorzata Omilanowska, 8–17. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2012.
- Oracz, Beata. „Nowa architektura Gdańska 1945–1956.” Rozprawa doktorska, Uniwersytet Gdański, 2021.
- Perkowski, Piotr. *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2013.
- Płuska, Ireneusz. „Zabytkowe tynki – aspekt techniczny i estetyczny.” W *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności: historia i konserwacja. Ma-*

- teriały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, Warszawa, 22–24 września 2010, red. Laura Bakalarska, 301–315. Warszawa: Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, 2010.
- „Pomorze zbrojne.” *Słowo Pomorskie* 139 (1938): 1.
- Pszczółkowski, Michał. „W duchu polskim pojęte.’ Narodowy tradycjonalizm w architekturze województwa pomorskiego na przykładzie Gdyni i Torunia.” W *Cud jedności. Architektura i plastyka dwudziestolecia międzywojennego*, red. Katarzyna Wojtczak, 103–123. Gdańsk: Nadbałtyckie Centrum Kultury, 2019.
- Pursche, Jürgen. „Architekturoberfläche. Betrachtungen zu historischen Putzbefunden.” W *Historische Architekturoberflächen. Kalk – Putz – Farbe*, red. Jürgen Pursche, 7–28. München: ICOMOS / Nationalkomitee der Bundesrepublik Deutschland, 2003.
- Pusback, Birte. „Deutsches Danzig – Polski Gdańsk. Das Ringen um die kulturelle Deutungshoheit in Architektur-Bildbänden.” W *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen 1800 bis 1939*, red. Robert Born, Adam S. Labuda, i Beate Störtkuhl, 393–406. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2006.
- Pusback, Birte. „Deutsches Danzig – polnisches Gdynia. Zwei Ostseehäfen in politischer Konkurrenz zu Beginn des 20. Jahrhunderts.” W *Die maritime Stadt – Hafenstädte an der Ostsee vom Mittelalter bis in die Gegenwart*, red. Tomasz Torbus i Katarzyna Anna Wojtczak, 383–416. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2017.
- Rojek, Karina. „Gdańskie realizacje architekta Martina Kiesslinga.” Praca magisterska, Uniwersytet Gdański, 2007.
- Rojek, Karina. „Tradycja versus nowoczesność. Polemika na temat przyszłej architektury Gdańska (1927–1928).” *Porta Aurea* 7/8 (2009): 382–395.
- Smoliński, Aleksander. „Przygotowania do wojny oraz przebieg kampanii wrześniowej.” W *Historia Torunia*, red. Marian Biskup, t. 2, cz. II, 455–498. Toruń: TNT, 2006.
- Sołtysik, Maria. *Gdynia: miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993.
- Szczerski, Andrzej. *Modernizacje. Sztuka i architektura w nowych państwach Europy środkowo-wschodniej 1918–1939*. Łódź: Muzeum Sztuki, 2010.
- Szkoła, Michał. „Ochrona tynków kamieniarskich i okładzin lastrykowych jako warunek zachowania cech stylowych krakowskiej architektury modernistycznej.” W *Architektura XX wieku, jej ochrona i konserwacja w Gdyni i Europie*, red. Maria Jolanta Sołtysik i Robert Hirsch, 213–220. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2018.

Netografia

Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego. Dostęp 8 maja 2021. https://sztuka.historia.u.gd.edu.pl/pl/instytut--siedziba_instytutu_i_jej_historia/.